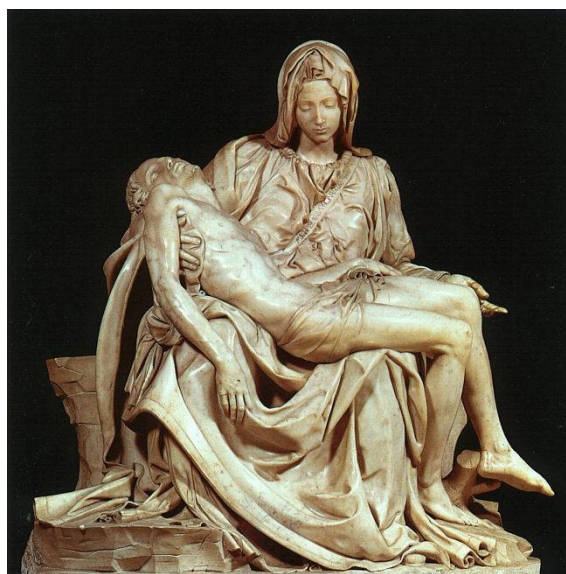




## **Stowarzyszenie Rodziców po Poronieniu**



**15 października 2009**  
**Dzień Dziecka Utraconego**

## Spis treści

<u>Wstęp - Październik miesiącem pamięci dzieci zmarłych .....</u>	<u>3</u>
<u>1. Rozważania i modlitwy powszechne .....</u>	<u>4</u>
<u>27. niedziela w ciągu roku, B.....</u>	<u>4</u>
<u>28. niedziela w ciągu roku, B.....</u>	<u>5</u>
<u>29. niedziela w ciągu roku, B.....</u>	<u>7</u>
<u>30. niedziela w ciągu roku, B.....</u>	<u>8</u>
<u>2. Rozważania różańcowe .....</u>	<u>11</u>
<u>3. Informacje.....</u>	<u>16</u>
<u>O Stowarzyszeniu Rodziców po Poronieniu.....</u>	<u>16</u>
<u>Dla kapelana szpitalnego .....</u>	<u>16</u>
<u>Dla duszpasterza rodzin.....</u>	<u>16</u>
<u>O Mszy w intencji osieroconych rodziców i ich dzieci .....</u>	<u>17</u>
<u>4. Wypowiedzi biskupów polskich dotyczące straty dziecka.....</u>	<u>17</u>
<u>5. Artykuły w mediach katolickich mówiące o stracie dziecka w trakcie ciąży.....</u>	<u>19</u>

Materiały do druku:

- Wizytówki z adresem strony Stowarzyszenia Rodziców po Poronieniu
- Plakat informujący o Mszy św. w intencji zmarłych dzieci ich rodziców

## **Wstęp - Październik miesiącem pamięci dzieci zmarłych**

Październik to ważny miesiąc w życiu Kościoła w Polsce. Miesiąc Maryi, modlitwy różańcowej i Jana Pawła II.

Październik to także miesiąc, który od wielu lat na świecie, a od kilku także w Polsce obchodzony jest jako miesiąc pamięci dzieci zmarłych, a dzień **15 października** obchodzony jako **Dzień Dziecka Utraconego**. W całej Polsce odprawiane są Msze święte w intencji zmarłych dzieci i ich rodziców oraz spotkania rodziców po stracie. Corocznie ponad 50 tysięcy polskich rodzin dotkniętych zostaje tragedią śmierci dziecka. Około 2 tysiące dzieci rodzi się martwo, ponad 40 tysięcy kobiet doświadcza poronienia, 5 tysięcy dzieci nie dożywa osiemnastych urodzin z powodu chorób i wypadków. I choć wydaje się nam, że nie jesteśmy w stanie ulżyć cierpiącym rodzicom, to nieocenionym wsparciem jest po prostu modlitwa.

Stowarzyszenie Rodziców po Poronieniu także i w tym roku przygotowało rozważania do czytań na niedziele października. Mamy nadzieję, że to wspólne pochylenie się nad tekstami biblijnymi przyniesie błogosławione owoce. Do każdej niedzieli zostały ułożone także wezwania modlitwy powszechnej. Zwłaszcza w Dniu Dziecka Utraconego (15 października), postarajmy się pamiętać o tych najmniejszych, które mają specjalne miejsce w sercu Boga. Mamy nadzieję, że przygotowane teksty pomogą w zrozumieniu trudnych uczuć, które pojawiają się po stracie dziecka.

Po raz pierwszy przygotowaliśmy propozycje rozważań różańcowych. Matka Boża również stała i patrzyła, jak umiera jej Ukochane Dziecko. Niech Maryja, Matka Bolesna, uczy nas jak wspierać innych w cierpieniu.

W październikowych spotkaniach z rodzicami po stracie dziecka można wspomnieć także o tych świętych, których w jakiś sposób - czy to pośrednio czy bezpośrednio - doświadczyli także śmierci dziecka, np.:

- św. o. Pio miał dwójkę rodzeństwa zmarłego w wyniku poronienia,
- św. Joanna Beretta Molla - często mówi się o niej, jako matce, która poświęciła swoje życie, aby móc uratować swoje nienarodzone, czwarte dziecko. W rzeczywistości była to jej szósta ciąża i szóste dziecko. Pomiędzy trzecim a 'czwartym' dzieckiem Joanna dwa razy była w ciąży. Obie zakończyły się poronieniem,
- Jan Paweł II w ostatnich zdaniach testamentu wspomina o swojej siostrze, zmarłej tuż po narodzeniu, której nie znał (Karol Wojtyła urodził się kilka lat po tym wydarzeniu).

# 1. Rozważania i modlitwy powszechne

## 27. niedziela w ciągu roku, B

4 października 2009

Rozpoczyna się Tydzień Miłosierdzia

*I Rdz 2, 18-24, Ps 128, II Hbr 2, 9-11, Akl 1J 4, 12, Ew Mk 10, 2-16 lub Mk 10, 2-12*

Rozważanie

Gdy patrzymy na nowożeńców przy ołtarzu, to jest to jeden z niewielu dni, gdy wybiegamy w przyszłość i to tę odległą - nie na kilka tygodni, nie na miesiące czy kilka lat, ale myślimy o ich wspólnym życiu aż do śmierci. Czyli patrzymy jakoś całościowo. Choć widzimy młodych ludzi, to w wyobraźni widzimy ich dzieci, a nawet dzieci ich dzieci. To wybieganie w przyszłość przebrzmiewa w słowach psalmu, który przed chwilą śpiewaliśmy: *małżonka twoja jak płodny szczep winny w zaciszu twojego domu, synowie twoi jak oliwne gałązki, i życzenie obyś oglądał potomstwo twych dzieci.*

Życie, nawet jeśli nie chcemy o tym pamiętać, przynosi jednak różne wydarzenia, nie tylko radosne, ale i bolesne. Właśnie rozpoczął się miesiąc październik poświęcony pamięci dzieci zmarłych, dlatego zatrzymajmy się przez chwilę nad sytuacją osieroconych rodziców, tych, którzy doświadczyli śmierci dziecka i którzy z tego powodu przeżywają żalobę. Śmierć ukochanej osoby zawsze jest bolesnym wydarzeniem, często nie wiemy, co powiedzieć w takiej sytuacji, jak się zachować, ale gdy odchodzi ktoś starszy, ktoś, jak to się mówi, ma za sobą całe życie, to jakoś rozumiemy, że taka jest kolej rzeczy. Każdy z nas umrze. Jednak gdy umiera dziecko to mamy też głęboką świadomość, że ten porządek naturalny zostaje zaburzony. To rodzice powinni być chowani przez swoje dzieci, to oni powinni doczekać się wnuków, a nie stać nad grobem dziecka. To tak po ludzku i bardzo ciepło patrząc. W słowach o naturalnym porządku przekazujemy rodzicom po stracie dziecka nasze zrozumienie, może nie współczucie, ale zwykłą ludzką solidarność w tym, co bolesne.

Dla nas, chrześcijan, jest też inne pocieszenie - to, które przynosi sam Pan Bóg.

Sięgając po dzisiejsze drugie czytanie z listu do Hebrajczyków znajdziemy tam słowa, które mogą przynieść otuchę: po pierwsze musimy pamiętać, że *Chrystus za wszystkich zaznał śmierci*. Nie ma więc śmierci mniej lub bardziej ważnej. Nie możemy też różnicować prawa do żaloby rodzica np. poprzez wiek dziecka. Skoro nawet te najmniejsze dzieci - czy te, które przeżyły zaledwie kilka minut, czy te, które narodziły się martwo - zostały objęte miłością zbawcą naszego Pana, to nie dziwnym jest, że w sercu rodzica pojawia się także miłość do zmarłego dziecka. A jeśli jest miłość, jest też ból po jego odejściu.

Św. Paweł pisze również, że Chrystus *wielu synów do chwały doprowadza*. Gdy dziecko umiera przed narodzeniem, bez sakramentu Chrztu świętego, w sercu rodzica może pojawić się wątpliwość, gdzie jest teraz moje dziecko, czy jest zbawione, czy spotkam się z nim po mojej śmierci? To jest nasze zadanie, zarówno kapłanów, jak i osób świeckich, żeby w takiej sytuacji dać rodzicowi nadzieję na zbawienie ich dziecka. Bóg w swej dobroci i miłosierdziu może wybrać takie drogi zbawienia, jakie będą Mu się podobać i w swej miłości przyjmuje każdego.

Co więcej, *nie wstydz się nazywać ich braćmi swymi*. Przeglądając wpisy pod artykułami, które opisują pomniki lub pogrzeby dzieci zmarłych przed narodzeniem, możemy się zastanowić, jak my mówimy o tych dzieciach? jakich słów używamy? *Plód, to już się poroniło, wskrobańca się pani chciało pochować, to jeszcze nie dziecko...* Rodzice zmarłych dzieci mogą podzielić się wieloma bolesnymi komentarzami do sytuacji, w której się znaleźli. Jaką więc pociechą mogą się stać słowa Jezusa, który nazywa nas wszystkich, także tych najmniejszych braćmi swoimi.

W tych komentarzach wychodzi gdzieś nasza ludzka *zatwardziałość serc*, o której słyszymy w Ewangelii. Niech obraz dzisiejszej Ewangelii, w której rodzice przynoszą Jezusowi dzieci, gdy *On je brał w objęcia, kładł na nie ręce i błogosławił je*, będzie wskazówką, że tak mamy przyjmować drugiego człowieka, że tacy, jak dzieci, mamy być przed Bogiem i że On w swojej miłości przyjmuje każde dziecko. Szczególnie te, które już przeżyło swoje życie tutaj na ziemi.

Modlitwa powszechna

1. Módlmy się za Kościół święty, aby budził w swych wiernych miłość i wierność sakramentom. Ciebie prosimy.
2. Módlmy się za pasterzy, aby z odwagą głosili dzisiejszemu światu wymagania płynące z nauki Chrystusa. Ciebie prosimy.
3. Módlmy się za kierujących narodami, aby ustanawiając prawa szanowali i chronili w nich zadania i obowiązki rodziny. Ciebie prosimy.
4. Módlmy się za tych, którzy mają zatwardziane serca, aby miłość Jezusa przemieniała i nadała nowy sens ich życiu. Ciebie prosimy.
5. Módlmy się za dzieci zmarłe w wyniku poronienia, przedwczesnego porodu, komplikacji w trakcie lub po narodzeniu, o łaskę oglądania Boga twarzą w twarz. Ciebie prosimy.
6. Módlmy się w intencji sprawowanej Mszy świętej... Ciebie prosimy.
7. Módlmy się za nas samych, abyśmy poprzez udział w Eucharystycznej Uczcie, z ochotą i radością podejmowali dzieła miłosierdzia. Ciebie prosimy.

## **28. niedziela w ciągu roku, B**

11 października 2009

*I Mdr 7,7-11, Ps 90, II Hbr 4, 12-13, Akl Mt 5,3, Ew Mk 10, 17-30 lub Mk 10, 17-27*

Rozważanie

Żyjemy w świecie, gdzie wszystko, czy prawie wszystko chcielibyśmy przeliczyć: dlatego liczymy to, co mamy i to, czego nie mamy; pieniądze, ilość przepracowanych godzin, wysokość rat kredytu, ilość przejechanych kilometrów, emisję dwutlenku węgla... Liczymy, ile inni są nam dłużni i ile my daliśmy innym.

Psalmista dziś uczy nas modlitwy, gdzie również jest mowa o liczeniu: *naucz nas liczyć dni nasze, abyśmy zdobyli mądrość serca*. Czy potrafimy liczyć dni nasze? czy czas traktujemy jako dar, cenny dar, czy coś, co w praktyce, ucieka nam przez palce? Gdy mówimy o wieku, to liczymy raczej upływające lata, a nie dni. Jak cenny i jak kruchy jest dar życia dociera do nas dopiero, gdy stajemy wobec śmierci tych, których kochamy. Wtedy, dopiero wtedy, zaczynamy liczyć dni... Jest właśnie miesiąc październik, gdy wspominamy zmarłe

dzieci. Statystyki są trudne i nie zawsze zdajemy sobie z nich sprawę: 40 tysięcy rodzin co roku w Polsce doświadcza poronienia, 2 tysiące dzieci rodzi się martwo, 5 tysięcy dzieci nie dożywa 18. urodzin.

Dla wielu osieroconych rodziców życie ich dziecka zostało policzone w dniach, czasami tygodniach i to przed narodzeniem.

Psychologowie podkreślają, że długość trwania ciąży nie wpływa na reakcje matki w przeżywaniu żałoby, dla kobiety nie jest istotne, czy dziecko odeszło w 8., w 18., w 28. czy 38. tygodniu ciąży. Może nie zawsze zobaczymy łzy, może nie zawsze usłyszymy słowa skargi, bo wielu rodziców, nie mając społecznego przyzwolenia na przeżycie żałoby, nie okazuje niczego na zewnątrz. Specjaliści podkreślają, że żałoba po dziecku to długi czas, który trwa rok, często dłużej. Może właśnie do rodziców, którzy stracili swoje dzieci pasują słowa modlitwy *daj radość [...] za lata, w których zaznaliśmy niedoli*. Bo ten czas układania swojego życia na nowo, wchodzenia na nowo w rolę ojca i matki dziecka, którego fizycznie tutaj nie ma, a którego życie jak wierzymy, trwa nadal w Bogu, to rzeczywista niedola. To ogrom trudnych uczuć: niedowierzanie, ból, złość, gniew, tęsknota. To miejsce w sercu rodzica i uczenie się życia z taką połamaną miłością, o której trudno nawet mówić.

Rodzice często dzielą się bólem zadany przez otoczenie, które ocenia i osądza sposób przeżywania żałoby i radzenie sobie z tragedią, wobec której każdy z nas staje bezradny. *Gdy płaczę, to wszyscy uciekają ode mnie* - pisze jedna z mam. *Gdy mam uśmiech na twarzy, to słyszę komentarze, że szybko zapomniałam*.

Dar rodzicielstwa jest pięknym zadaniem, które Bóg wkłada w ręce ludzi. I trzeba wyraźnie to powiedzieć, że śmierć dziecka nie zmienia tego daru - daru ojcostwa i daru macierzyństwa. Bóg nie cofa tego, co nam daje na zawsze. A dziecko, człowiek otrzymuje już na samym początku swojego istnienia nieśmiertelną duszę, obietnicę życia wiecznego. Śmierć sprawia, że nasze życie zmienia się, ale nie kończy, tym samym bycie rodzicem też się zmienia, ale się nie kończy. Choć patrząc po ludzku, to nie dostrzegamy tego ukrytego, czy *ubogiego* bycia rodzicem. Bo dla otoczenia - nie ma dziecka, nie ma więc ojca i nie ma matki. Dla rodziców - dziecko, choć zmarło, nadal jest, w tym innym świecie, ale jest. Jest obecne poprzez miłość, pamięć serdeczną, modlitwę, świętych obcowanie. *Błogosławieni ubodzy w duchu, albowiem do nich należy królestwo niebieskie*. To *ubogie* rodzicielstwo, gdy relacje z dzieckiem nawiązuje się na innej płaszczyźnie, duchowej, też jest warte dostrzeżenia i docenienia.

I jeszcze jedno zdanie z dzisiejszej Ewangelii, Jezus spojrział na bogatego młodzieńca z *miłością*. Jezus tak patrzy na każdego z nas. Patrzy także z *miłością* na rodziców w żałobie. Nie ze zdziwieniem, nie z osądzaniem, po prostu z *miłością*. Takiego patrzenia na innych, którzy cierpią w szkole Chrystusa mamy się uczyć. W tę miłość wpisane jest i zrozumienie dla bólu, cierpienia, w tej miłości mieści się współczucie oraz szacunek dla bolesnych uczuć. W tę miłość wpisane jest również Boże pocieszenie, które może przyjść do drugiego człowieka na tysiące sposobów. Również przez drugiego człowieka. Prośmy Boga o dar mądrości, abyśmy potrafili tę pociechę nieść innym.

Modlitwa powszechna

1. Panie, Ty gromadzisz swoje dzieci w Kościele świętym, wspieraj go nieustannie swoją łaską, aby głosił innym Twoje miłosierdzie. Ciebie prosimy.
2. Panie, Ty dajesz życie i podtrzymujesz w istnieniu cały świat, dopomóż, aby rozwijał się w pokoju i szukaniu Twoich dróg. Ciebie prosimy.

3. Panie, Ty patrzysz z miłością na wszystkich przeżywających trudności, przynieś pociechę i ukojenie bólu wszystkim, którzy opłakują śmierć dziecka. Ciebie prosimy.
4. Panie, Ty chciałeś życia każdego człowieka, daj szczęśliwie narodzić się dzieciom zagrożonym poronieniem, przedwczesnym porodem lub śmiercią w wyniku komplikacji w trakcie porodu. Ciebie prosimy.
5. Panie, przyszedłeś na ten świat w rodzinie, umacniaj wszystkie rodziny, aby były coraz bardziej odbiciem domu Maryi i Józefa. Ciebie prosimy.
6. Panie, Ty obdarzasz nas nieustannie wszelkimi łaskami, prosimy w intencji Mszy świętej... . Ciebie prosimy.
7. Panie, Ty zebrałeś nas wokół ołtarza, niech Chleb z nieba, który przyjmujemy dopomaga nam iść i głosić Twoją miłość. Ciebie prosimy.

## **29. niedziela w ciągu roku, B**

18 października 2009

*I Iz 53,10-11, Ps 33, II Hbr 4, 14-16, Akl Mk 10, 45, Ew Mk 10, 35-45*

*Przedostatnia niedziela października jest od wielu lat obchodzona jako Światowy Dzień Misyjny (w Polsce znany pod nazwą Niedzieli Misyjnej). Rozpoczyna ona Tydzień Misyjny.*

*18.10 wspomina św. Łukasza, który jest patronem służby zdrowia.*

### Rozważanie

O śmierci, umieraniu, odchodzeniu myślimy rzadko, są to tematy, które - choć może nie jest to chrześcijańskie spojrzenie - jakoś nas odpychają, uciekamy od nich, nie chcemy się nimi zajmować. Dopiero śmierć kogoś bliskiego stawia nas wobec pytań, które musimy sobie zadać i wobec których nie możemy przejść obojętnie. Bo prawda jest taka, że nie chcemy umierać, że chcemy żyć. Nie chcemy śmierci wokół nas. I ta postawa wobec umierania jakoś przebrzmiewa w słowach psalmisty: *Oczy Pana zwrócone na bogobojnych, na tych, którzy czekają na jego łaskę, aby ocalił ich życie od śmierci [...].*

Chcemy ocalenia od śmierci. Ta ucieczka od śmierci jest taka ludzka. Jednocześnie boże ma być uciekanie się wobec tragedii śmierci - czy to naszej, czy naszych bliskich, czy w ogóle całej ludzkości - do Boga. Bo tylko On, który jest dawcą życia, może nim obdarzyć na wieki.

*Syn Człowieczy przyszedł, żeby służyć i dać swoje życie na okup za **wielu**. Zacny mój Sługa usprawiedliwi **wielu**, ich nieprawości On sam dźwigać będzie.* To słowa dzisiejszej Aklamacji, którą przed chwilą radośnie wyśpiewaliśmy oraz fragment z pierwszego czytania z księgi proroka Izajasza.

Trwa właśnie miesiąc październik, który poświęcony jest pamięci dzieci zmarłych. Ta tragedia, przeżywana często w odcięciu od otoczenia, dotyka corocznie w Polsce ponad 50 tysięcy rodzin. To ludzie, którzy nie uciekną przed trudnymi pytaniami, wątpliwościami, może pokusą utraty wiary. Bo gdzie był Bóg? I jaki jest Bóg, skoro zezwała na śmierć niewinnego dziecka? To prędzej otoczenie, bliscy i przyjaciele, uciekają od tych ludzi, świadomie czy podświadomie traktując jak chorych. Może ta postawa wynika ze strachu, bo nie wiemy, co powiedzieć? Bo jest nam trudno, gdy widzimy czyjeś łzy i nie potrafimy im zaradzić...

Czy trudno wierzyć, gdy umiera dziecko? Na to pytanie mogą nam odpowiedzieć tylko sami rodzice. Na pewno jest ciężko, bo stają wobec czegoś, co jest wbrew naturze, wbrew wszelkiemu porządkowi i nie

dają się zbyć prostym (czy prostackim?) wyjaśnieniem, że *Bóg tak chciał*. W sercu pojawia się mnóstwo pytań, często oskarżeń, na które trudno znaleźć sensowne odpowiedzi. Ale może życie jest właśnie takie, że nie na wszystkie pytania dostaniemy tutaj odpowiedź, że wiele spraw wyjaśni się nam dopiero wtedy, gdy staniemy twarzą w twarz przed samym Bogiem. Św. Paweł wzywa dziś, abyśmy *trwali mocno w wyznawaniu wiary*, bo dany nam jest Arcykapłan, Jezus Chrystus, który współczuje naszym słabościom. I to jest słowo pociechy także dla osieroconych rodziców: Jezus, prawdziwy Bóg i prawdziwy człowiek, współczuje im w tej tragedii, którą przeżywają. Wystarczy przypomnieć sobie historie z Ewangelii, gdy patrzył na ból rodziców oplakujących śmierć dziecka: widzimy tutaj młodzieńca z Nain, córkę Jaira, czy w końcu płacz samego Jezusa nad grobem przyjaciela Łazarza.

Okazanie współczucia innym, mądre towarzyszenie tym, którzy przeżywają żalobę, jest formą służby bliźnim. Tej postawy uczmy się od naszego Mistrza.

Modlitwa powszechna

1. Oddajemy Ci Boże Kościół święty, aby był wierny misji głoszenia Ewangelii całemu światu . Ciebie prosimy.
2. Oddajemy Ci Boże kapłanów, aby poprzez cierpliwą posługę sakramentalną, Twoją mocą, obdarzali powierzonych im ludzi nowym życiem. Ciebie prosimy.
3. Oddajemy Ci Boże kierujących narodami, aby w prawdzie i poszanowaniu godności człowieka sprawowali powierzoną im władzę. Ciebie prosimy.
4. Oddajemy Ci Boże rodziców oplakujących śmierć swoich dzieci, umocnij ich wiarę i nadzieję. Ciebie prosimy.
5. Oddajemy Ci Boże zmarłe dzieci, niech przebywając z Tobą na zawsze cieszą się szczęściem wiecznym. Ciebie prosimy.
6. Oddajemy Ci Boże lekarzy, pielęgniarki i położne, niech św. Łukasz, ich patron, wyprosi im potrzebne łaski do pracy pełnej poświęcenia i miłości bliźniego. Ciebie prosimy.
6. Oddajemy Ci Boże.... (intencja Mszy świętej).
7. Oddajemy Ci Boże nas samych, dopomóż, aby uczestnictwo w tajemnicach wiary przyczyniło się do wzrostu naszej miłości. Ciebie prosimy.

### **30. niedziela w ciągu roku, B**

25 października 2009

*w kościołach, w których **nie** obchodzi się rocznicy poświęcenia własnego kościoła*  
*I Jr 31, 7-9, Ps 126, II Hbr 5, 1-6, Akl 2Tm 1, 10b, Ew Mk 10, 46-52*

Rozważanie

*Jezusie, synu Dawida, ulituj się nade mną.* To krzyk z dzisiejszej Ewangelii, który jakże często możemy odnieść do naszego życia. Bo wielokrotnie przechodzimy przez trudy, ból i cierpienie. Bo życie na ziemi to nie jest nieustające pasmo szczęścia. Szczęście - to wieczne i prawdziwe - osiągniemy dopiero po śmierci, w niebie, przebywając w Domu Ojca. Tutaj jednak, choć przedsmak nieba, jest nam dany, doświadczamy cierpienia.

Jak reagują towarzysze Bartymeusza na jego krzyk? Nastają, aby umilkł. To milczenie wobec cierpienia to

nieudolna próba rozwiązania problemu. Bo skoro nie będzie krzyczał, to będzie nam łatwiej 'zapomnieć', że jest ślepy i że być może potrzebuje naszego wsparcia. Wielu rodziców, którzy stracili dziecko w trakcie ciąży, mówią, że po śmierci powstaje swoista *strefa ciszy*, że to, co przeżywają, to *milcząca żaloba*. Otoczenie zazwyczaj wywiera presję, aby zamilkli: albo pospiesznie zmienia się temat, albo tłumaczy się, że są większe nieszczęścia, albo pomniejsza się śmierć dziecka, albo czeka się, żeby jak najszybciej im przeszło, albo każdy przejaw żaloby traktuje się jako coś niestosownego i przysłowiowe „rozdrapywanie ran.”

Postawa Jezusa wobec Bartymeusza jest zupełnie inna. Jak mówi dziś św. Paweł *może on współczuć z tymi, którzy nie wiedzą i błądzą*. Jezus nie przechodzi obojętnie wobec czyjś cierpienia, nie każe zamilknąć udając, że nie ma problemu, rozwiązuje problem tak, jak tylko On potrafi to zrobić. Nie przechodzi też obojętnie wobec problemu śmierci: bierze nasze grzechy i naszą karę za nie na Siebie, bierze do końca, bo aż po Krzyż, który prowadzi do zwycięstwa nad śmiercią. Te Boże rozwiązania przekraczają wszelkie nasze wyobrażenia. Bo Bóg rzeczywiście może *uczynić wielkie rzeczy dla nas*.

Choć tutaj doznajemy smutku, choć ból dotyka nas poprzez śmierć najbliższych, to wiemy, że życie jest po naszej stronie, że zwycięstwo nad śmiercią jest z nami. Bo Bóg, najlepszy Ojciec, nie zostawił swoich dzieci i zesłał swojego Syna, aby każdy, kto w Niego wierzy nie umarł, ale żył na wieki. Nieraz jeszcze w naszej codzienności doświadczymy *wychodzenia z płaczem*, ale wierzymy, że Bóg *pośród pociech nas przyprowadzi*.

#### Modlitwa powszechna

1. Ojcze, Ty chciałeś zgromadzić wszystkich ludzi w jednej owczarni, wspieraj swój Kościół, aby nieustannie szukał zaginionych owiec. Ciebie prosimy.
2. Ojcze, Ty wzywasz każdego z nas po imieniu, dopomóż wszystkim swoim dzieciom ukazywać prawdę, jak wielkie rzeczy czynisz dla nas. Ciebie prosimy.
3. Ojcze, Ty nie pozwalasz błądzić w mroku, daj łaskę wiary tym, którzy jeszcze Ciebie nie znają. Ciebie prosimy.
4. Ojcze, Ty litujesz się nad wszystkimi, którzy cierpią, dopomóż rodzicom opłakującym śmierć dzieci znaleźć pokój serca. Ciebie prosimy.
5. Ojcze, Ty pragniesz życia każdego człowieka, zachowaj dzieci od śmierci w wyniku poronienia, martwego porodu, przedwczesnych narodzin czy komplikacji w trakcie porodu, niech tu na ziemi będą świadkami Twojej miłości. Ciebie prosimy.
6. Ojcze, Ty dajesz nam swojego Syna, aby wstawiał się w naszych potrzebach, wejrzyj ... (intencja Mszy świętej). Ciebie prosimy.
7. Ojcze, Ty karmisz nas Chlebem Niebieskim, niech udział w tej Uczcie uwrażliwia nas na potrzeby braci. Ciebie prosimy.

*w kościołach, w których obchodzi się rocznicę poświęcenia własnego kościoła*  
*I Ap 21, 9b-14, Ps 84, II IP 2,4-9, Akl 2Krl 7,16, Ew J 2,13-22*

Wielkim darem dla parafii jest dom, w którym może się gromadzić. Konkretny budynek, zbudowany z kamieni, z cegieł, gdzie każdy z nas ma swoje miejsce, ale gdzie też pierwsze miejsce ma sam Bóg. Patrząc na świątynię, można rzec, widzimy podwójnie - z jednej strony rzeczywistość materialną, z drugiej -

tę duchową. Bo to my, ludzie, żywe kamienie, tworzymy Kościół.  
Ilu nas, tyle 'żywych kamieni', każdy potrzebny i niepowtarzalny.

Ta jedyność i niepowtarzalność człowieka wynika z miłości jaką nas Bóg obdarzył. Ktoś kiedyś żartobliwie powiedział, że Bóg jest kiepskim matematykiem, że potrafi liczyć tylko do jednego, bo nie ma dwóch identycznych ludzi. Nawet bliźnięta, choć trudne do rozróżnienia na pierwszy rzut oka, różnią się między sobą i stanowią dwie zupełnie inne osobowości.

Dziś, dziękując Bogu za świątynię, jednocześnie dziękujemy za życie każdego człowieka. Dziękujemy za tych wszystkich, którzy tworzą Kościół. W naszych modlitwach pamiętajmy także o tych, którzy nas poprzedzili w drodze do Ojca i którzy oczekują na nas w niebie. Pamiętamy też o tych, którzy jeszcze czekają na swoje oczyszczenie po śmierci i przebywają w czyścicu. W tym miesiącu, który poświęcony jest pamięci dzieci zmarłych dziękujemy też za życie tych, których obecność tu na ziemi, była krótka i po ludzku mogłoby się wydawać, że 'nieprzydatna' - za dzieci zmarłe w wyniku poronienia, przedwczesnego porodu, martwych narodzin, komplikacji w trakcie narodzin. Wiele tysięcy rodzin corocznie w Polsce przechodzi przez tragedię śmierci dziecka. Te dzieci to też „żywe kamienie”, które tworzą Kościół. I te dzieci w odwiecznych planach Boga pojawiły się i żyją.

Pan Bóg chciał życia każdego człowieka, bo każdy w jakiś sposób w planie zbawienia, jest Mu potrzebny. I nieważne czy historia tego konkretnego człowieka liczona jest w latach, czy miesiącach, czy dniach, choćby tych przed narodzeniem. Za wszystkich umarł Chrystus.

Dlatego dziś, gdy jest w nas radość ze świątyni, modlimy się za siebie nawzajem. Ta modlitwa jest wyrazem miłości, która zespała całą budowlę.

## **2. Rozważania różańcowe**

Październik jest miesiącem modlitwy różańcowej. Zachęcamy wszystkich, którym miła jest ta modlitwa, do odmówienia jej za rodziców, którzy stracili dziecko. Modlitwa za tych, którzy cierpią jest przejawem miłości bliźniego. Czasami, gdy nie wiemy, jak możemy pomóc, jedyne, co możemy ofiarować, to dar wzajemnej modlitwy. Zachęcamy duszpasterzy do wykorzystania rozważań w trakcie nabożeństw różańcowych.

### **I. Tajemnice Radosne**

#### **1. Zwiastowanie.**

Jednym z bardziej niezapomnianych chwil życia jest ten, gdy kobieta dowiaduje się, że nosi w sobie nowe życie. Staje się wtedy przed Tajemnicą - Bożych planów i Bożej miłości, która ogarnia tego człowieka od samego początku jego istnienia.

Radość Maryi odbija się w radości kobiety, która staje się matką.

Dla wielu osób, które doświadczyły poronienia, te chwile wyczekiwania na dziecko, na jego poczęcie, otoczenie go modlitwą od pierwszych chwil istnienia, to cenne wspomnienia po dziecku, które zmarło. To wtedy, w tych pierwszych chwilach dzielono się z najbliższymi radosną nowiną, to wtedy otaczano matkę większą troską niż zazwyczaj, to wtedy jeszcze czekano na szczęśliwe narodziny. To wtedy jeszcze pojawiały się plany, marzenia, wyobrażenia przyszłości.

Bo nie zawsze spełnia się zapowiedź, oto poczniesz i porodzisz. Ból, który się pojawia po poronieniu czy przedwczesnym porodzie, nie zależy od tego, jak długo trwała ciąża, ale od więzi miłości, które już zaistniały pomiędzy rodzicami a dzieckiem.

Jezu - pod sercem Maryi - chcę Ci powiedzieć, że Cię kocham. Chcę też Ci podziękować za miłość do dziecka, którą wlałeś w moje serce, a która trwa nadal mimo doświadczenia jego śmierci.

Maryjo, spójrz na ból i tragedię rodziców, którzy przyjęli nowe życie, otoczyli je miłością i największą troską, a którym nie było dane cieszyć się z narodzin. Przygarnij do siebie jak najlepsza Matka zmarłe dzieci.

#### **2. Nawiedzenie św. Elżbiety.**

Maryja idzie z pośpiechem do swojej krewnej Elżbiety, która również oczekuje na narodziny dziecka. Idzie, bo wie, że tam czeka ją zrozumienie. Elżbieta już od pierwszych chwil przywitania wie, jaką tajemnicę w sobie nosi Maryja, ona już wie, że oto przychodzi do niej Matka jej Pana.

O Maryjo, Ty wiesz, jak bardzo potrzebuje pomocy ktoś, kto cierpi. Ty nie tylko wiesz, ale próbujesz także zaradzić. Dlatego idziesz z pośpiechem w góry. Prosimy, śpiesz z pomocą tym wszystkim, którzy oplakują śmierć dziecka w rodzinie - rodzice, rodzeństwo, dziadkowie, przyjaciele. Postaw obok nich ludzi pełnych zrozumienia, którzy przez dobre słowo będą wsparciem i pomocą w tych tragicznych chwilach.

Niech Twoja modlitwa - jak wyśpiewane tam w górach Magnificat - otoczy osieroconych rodziców i ich zmarłe dzieci.

#### **3. Narodzenie Pana Jezusa.**

Malutka mieścina, zatłoczona z powodu spisu ogłoszonego przez Cezara. I nędzna szopa czy pieczara, w której przychodzi na świat On, Pan Wszechświata - w osobie małego Dziecka.

Cud narodzin, taki zwyczajny i codzienny, a jednak doceniony tym bardziej, gdy nie jest dane, aby się ziścił.

Z jakim bólem patrzy się wtedy na innych szczęśliwych rodziców, z jaką zazdrością słucha się, że innym się udało, a nam nie. Jak bardzo bołą przegrane narodziny, nawet jeśli wiele czasu minęło od tych trudnych wydarzeń.

Maryjo, Ty zachowywałaś wszystkie sprawy w swoim sercu. Spójrz na serca matek i ojców, którym nie było dane cieszyć się z narodzin ich dziecka, dopomóż przeżyć ten trudny czas po stracie. Oczyszczaj ich serca z trudnych i bolesnych uczuć. Wyproś u Boga dar pokoju, który zwiastowali Aniołowie w tę noc szczęśliwego rozwiązania. Niech Twój Syn, Mesjasz Boży, błogosławi tym, którzy płaczą.

#### **4. Ofiarowanie w świątyni.**

Maryja i Józef przynoszą do świątyni swój największy skarb, swoje Dziecko, Syna Bożego.

Przychodząc do kościoła, przed Tabernakulum, chcę Ci Jezu wypowiedzieć cały ból matczynego serca. Bo tylko taki skarb mam tu na ziemi. O tym, że miało narodzić się dziecko - i nie zostało nam to dane. Że miałam być matką, miałam się troszczyć, karmić, przyodziewać... a została pustka. Przychodzę Ci powiedzieć, że pamiętam każdą chwilę i że nie potrafię zapomnieć, nie potrafię udawać i żyć dalej tak, jakby nic się nie stało.

Oddaję Tobie Boże cierpienie związane z żalobą, moje codzienne umieranie jako matki tego konkretnego dziecka, moje godzenie się na jego nieobecność tu na ziemi. Ofiaruję Ci to wszystko, co mieści się w moim sercu, które tylko Ty znasz o Boże, w Twoich intencjach.

#### **5. Odnalezienie Pana Jezusa w świątyni.**

To wydaje się nieprawdopodobne, ale stało się - nawet Maryja, Twoja Matka, zgubiła Ciebie.

Jezu, proszę za tymi rodzicami, którzy borykając się z bólem po śmierci ukochanych dzieci, tracą wiarę. Proszę za tymi, którzy przestają Ciebie kochać, wątpią w Twoją dobroć i miłość. Proszę za tymi, którzy Ciebie oskarżają o śmierć dziecka, widząc w Tobie okrutnego tyrana bawiącego się ludzkim losem.

Maryjo, szukałaś bez przerwy swojego Syna aż do chwili, gdy po trzech dniach się odnalazł w świątyni. Prosimy cię, Panno wierna, odszukuj tych, co stracili wiarę przechodząc przez trudne doświadczenia życia.

## **II. Tajemnice Światła**

### **1. Chrzest Pana Jezusa.**

“To jest mój Syn umiłowany, w którym mam upodobanie.” Taki głos z nieba było słyhać przy chrzcie Jezusa.

Panie, ty masz upodobanie w ludziach - tak nas umiłowalesz, że dałeś nam swojego Syna, aby nas zbawił. To Ty nas stwarzasz, obdarzasz życiem, nieśmiertelną duszą. Te Twoje dary mówią nam, jak bardzo my ludzie, jesteśmy cenni w Twoich oczach. Chcemy Ci za to podziękować.

Maryjo, wyjednaj nam łaskę docenienia, jak wielkim i świętym darem jest życie. Dopomóż nam zrozumieć, jak cenny jest każdy człowiek w oczach Boga.

### **2. Cud w Kanie Galilejskiej.**

Maryjo, w Kanie Galilejskiej potrafiłaś dostrzec, że zabrakło wina. Wśród gwaru i hałasu weselnej ucztę zwróciłaś uwagę na czyjeś zmartwienie.

Ty znasz nasze serca i widzisz, jak wielu rodziców, często w samotności, opłakuje swoje zmarłe dziecko. Wstaw się za nimi u Twojego Syna. Niech On, najlepszy Lekarz, uzdrowi serca osieroconych rodziców. Dzisiejszy świat ucieka od cierpienia i bolesnych spraw, goniąc jedynie za sensacją i zabawą.

Maryjo, prosimy, naucz także nas zauważać czyjeś cierpienie, nawet te najgłębiej skrywane. Naucz, jak nieść pomoc tym, którzy są w potrzebie.

### **3. Głoszenie Królestwa Bożego.**

Jezus wysłał uczniów, aby głosili Królestwo Boże i wzywali do nawrócenia.

*Błogosławieni ubodzy w duchu, albowiem do nich należy Królestwo Niebieskie.* Czyż nie takie - właśnie ubogie - jest bycie rodzicem dla zmarłego dziecka? Bo fizycznie, tutaj na ziemi go nie ma. Nie ma pierwszego kroku, pierwszego słowa, nie będzie pierwszego dnia w szkole, pierwszej Komunii, pierwszego zakochania... 1000 drobiazgow, które składają się na codzienność relacji rodzica i dziecka. Jest miłość - tak wiele i tak niewiele zarazem.

Królestwo Boże to też tysiące drobiazgow dnia codziennego, okruchy miłości okazywane najbliższym, przyjaciołom, kolegom z zakładów pracy czy ludziom mijanym na ulicach.

Panie Jezu, uczyni nas wszystkich godnymi uczestnictwa w Twoim Królestwie. Dopomóż tym, którzy cierpią jeszcze bardziej kochać Ciebie i bliźnich.

### **4. Przemienienie.**

Jezus przygotowuje wybranych uczniów do przeżycia Jego Męki. Jeszcze zanim doświadczą Jego śmierci dane jest im oglądanie Jezusa w chwale.

Prosimy Cię Panie, zanim nadejdą trudne chwile, o umocnienie, o takie wydarzenia, spotkania z Tobą, które przymnożą nam wiary, nadziei i miłości.

### **5. Ustanowienie Eucharystii.**

Panie, Ty chciałeś zostać z nami w Najświętszym Sakramencie, dlatego w noc przed Męką spożyłeś ze swoimi uczniami Wieczerzę Paschalną. Pozostałeś z nami z miłości, aby móc w każdym momencie przyjść do Ciebie jak do Przyjaciela, aby móc się karmić Twoim Ciałem, aby mieć życie w sobie.

Prosimy Cię za tymi, którzy doświadczają śmierci bliskich, szczególnie za rodziców zmarłych dzieci, aby w Tobie szukali schronienia i pociechy. Niech Chleb z nieba będzie dla nich umocnieniem i pociechą na drodze do Nieba.

## **III. Tajemnice Bolesne**

### **1. Modlitwa Pana Jezusa w Ogrójcu.**

Jezus tuż przed swoją Męką modli się w ogrodzie Getsemani. To wtedy, w tamtych chwilach, o modlitwę prosi także swoich uczniów. Oni jednak zasypiają. Podobnie jest dzisiaj. Jak bardzo w chwilach trudnych, pełnych cierpienia potrzebujemy modlitwy, jak bardzo potrzebujemy duchowego wsparcia.

Jezu wstawiaj się za tymi, którzy w obliczu cierpienia tracą wiarę, za tymi, którzy nie potrafią się modlić. Prosimy, tak jak Anioł pocieszał Ciebie w Ogrójcu, tak postaw obok rodziców po stracie dziecka ludzi śpieszących z pocieszeniem.

### **2. Biczowanie.**

Nie ma słów, aby ogarnąć widok Człowieka umęczonego przez biczowanie.

Są takie chwile w naszym życiu, gdy żadne słowa nie przyniosą pociechy i nie oddadzą grozy sytuacji. W chwilach trudnych naucz nas mądrego milczenia z tymi, którzy płaczą.

### **3. Cierniem koronowanie.**

W takiej chwili nie ominęło Cię nawet szyderstwo. Ty, Król Wszechświata, opluwany i wyśmiewany...

Proszę Cię Panie za tymi osieroconymi rodzicami, którzy przeżywają swoje cierpienie nie uzyskując zrozumienia u najbliższych. Za tych w żałobie, którzy są wyśmiewani za najmniejsze okazanie bólu po stracie dziecka. Za tych, którym otoczenie utrudnia wyprawienie pogrzebu, bo dziecko miała zaledwie kilka tygodni życia w łonie matki.

Daj nam Jezu spieszyć ze współczuciem pełnym szacunku dla czyjegós bólu.

#### **4. Droga Krzyżowa.**

Panie Jezu, gdy niosłeś Krzyż na Golgotę, spotkałeś wielu ludzi, w tym tłumie znaleźli się także Ci, którzy przyszedli Ci z pomocą i współczuciem - Twoja Matka, Szymon z Cyreny, święta Weronika ocierająca twarz, płaczące niewiasty.

Takie jest właśnie Twoje działanie - niesiesz pomoc przez innych. To ludzie, dzieci Królestwa Bożego, są przedłużeniem Twojej miłości.

Naucz nas mądrze pomagać tym, którzy przechodzą przez swoją drogę krzyżową.

#### **5. Śmierć na Krzyżu.**

*Jezus w zakończeniu przypowieści o zbląkanej owcy przypomniał, że ta miłość nie zna wyjątków: "Tak też nie jest wolą Ojca waszego, który jest w niebie, żeby zginęło jedno z tych małych" (Mt 18, 14). Jezus potwierdza, że przyszedł "dać swoje życie jako okup za wielu" (Mt 20, 28); to ostatnie pojęcie nie jest ograniczające: przeciwstawia całą ludzkość jedynej Osobie Odkupiciela, który wydaje siebie, aby ją zbawić. Kościół w ślad za Apostołami naucza, że Chrystus umarł za wszystkich ludzi bez wyjątku: "Nie ma, nie było i nie będzie żadnego człowieka, za którego nie cierpiałby Chrystus". (KKK, 605)*

Panie chcę Ci podziękować za Twoją miłość, która doprowadziła Cię aż do tego momentu - oddania życia na Krzyżu. Ty nie czynisz różnic pomiędzy ludźmi, każdy człowiek jest dla Ciebie jednakowo ważny. Ten, który dopiero ma się narodzić, jak i ten, który stoi u schyłku życia. Naucz nas patrzeć na życie każdego człowieka tak jak i Ty.

Naucz nas kochać wszystkich ludzi - nie czyniąc wyjątków.

### **IV. Tajemnice Chwalebne**

#### **1. Zmartwychwstanie.**

Panie, Ty zwyciężyłeś śmierć! Dzięki Zmartwychwstaniu jest w nas nadzieja na życie wieczne. I nie jest to tylko jakaś teoria, dodatek do naszego życia, ale fundament naszej wiary - skoro Ty zmartwychwstałeś, to i my też, w Tobie, zmartwychwstaniami.

Prosimy za tymi wszystkimi, którzy oplakują śmierć swoich bliskich, szczególnie za rodziców zmarłych dzieci, aby tą nadzieją, mimo bólu i żalu, które trwają, potrafili żyć na co dzień. To Ty Jezu jesteś naszą Paschą, to Ty przeprowadzasz nas ze śmierci do życia, z ciemności do światła, ze smutku do radości. Naucz nas żyć tajemnicą Zmartwychwstania.

#### **2. Wniebowstąpienie.**

Jezu, przy Wniebowstąpieniu nakazałeś Apostołom, aby szli i nauczali wszystkie narody, aby szli i czynili sobie uczniów. W naturalnym porządku, pierwszymi nauczycielami dziecka są rodzice, zwłaszcza w przekazie wiary.

Spojrzyj, prosimy, na ból rodziców, którym zmarły dzieci, a którym nie było dane dzielić się

radością przyjaźni z Tobą. Umocnij to wszystko, co jest piękne i dobre, pomiędzy rodzicami a zmarłymi dziećmi. Niech one, które już cieszą się oglądaniem Boga twarzą w twarz wyproszą potrzebne łaski w wypełnianiu Twojego misyjnego nakazu.

Niech przykład chrześcijańskiego życia i dobre uczynki pociągają ludzi do wiary i do Boga.

### **3. Zesłanie Ducha Świętego.**

“Pocieszycielem jesteś zwan...”

Panie, daj nam Twojego Ducha, aby niósł pociechę w trudnych chwilach. Daj nam dary Ducha Świętego, roztropności, rozumu, rady i męstwa, abyśmy potrafili mądrze, z miłością i współczuciem nieść pomoc tym, którzy są pogrążeni w żałobie. Naucz nas delikatności w obcowaniu z tymi wszystkimi, którzy oplakują śmierć ukochanego dziecka.

### **4. Wniebowzięcie NMP.**

Jezus chce mieć Najświętszą Maryję Pannę z duszą i ciałem w niebie. To pragnienie, aby być blisko ukochanej osoby, jest takie ludzkie... Ludzka jest też tęsknota za tymi, którzy zmarli, a których ukochaliśmy w czasie naszego życia. Ta tęsknota za dzieckiem pojawia się także u rodzica zmarłego dziecka, bez względu na to, w jakim ono było wieku w momencie śmierci. W żałobę wpisuję się wspólna przeszłość ale i też nie przeżyta razem przyszłość.

Jezu, naucz nas z miłością patrzeć na tych wszystkich, którzy są pogrążeni w żałobie i którzy, przez miłość, tęsknią za swoimi zmarłymi.

### **5. Ukoronowanie NMP na Królową nieba i ziemi.**

Maryjo, Ty modlisz się za nami nieustannie. Spójrz na niewymowny ból rodziców patrzących na agonię swoich dzieci i wyproś im łaskę męznego przeżywania tych trudnych chwil. Prosimy, przemieniaj serca tych wszystkich, którzy towarzyszą rodzicom, szczególnie w przychodniach, szpitalach i zakładach pogrzebowych. Niech każdy na miarę swoich możliwości spieszy z pomocą.

Maryjo, Królowo nieba i ziemi, dopomagaj przemieniać struktury w społeczeństwie, aby poprzez stanowione prawa, coraz pełniej można było okazać miłość zmarłym dzieciom i ofiarować pomoc rodzicom.

### **3. Informacje**

#### **O Stowarzyszeniu Rodziców po Poronieniu**

Stowarzyszenie Rodziców po Poronieniu powstało z inicjatywy grupy kobiet, które połączyło doświadczenie poronienia. Poprzez swoje działania (m.in. prezentacje w szpitalach i na uczelniach medycznych, kampanię "Poronienie jest tragedią" oraz serwis internetowy) stowarzyszenie chce zmienić stereotypy społeczne dotyczące postrzegania problemu poronienia (negowanie uczuć kobiety, negowanie poronienia jako utraty dziecka, odmowa prawa do żałoby, mylenie poronienia z aborcją), a także wpłynąć na stworzenie pozytywnych wzorców zachowań personelu medycznego w szpitalach.

Stowarzyszenie prowadzi serwis "Poronienie - informacje dla Ciebie" - **www.poronienie.pl** – w którym znajdują się wszelkie informacje, jakie mogą się przydać rodzicom przeżywającym stratę dziecka przed lub krótko po jego narodzinach, jak i tym wszystkim, którzy spotykają ich na swojej drodze. Są to zarówno informacje medyczne i prawne, jak i z dziedziny psychologii czy Nauki Kościoła. Stowarzyszenie dysponuje również ulotkami dla rodziców przeżywających poronienie. Na stronie istnieje również forum, dzięki któremu rodzice po stracie mogą dzielić swój ból z innymi dotkniętymi taką tragedią rodzinami, co jest nieocenioną pomocą w przechodzeniu przez kolejne fazy żałoby. Z serwisem na stałe współpracują kapłani, którzy moderują podforum dotyczące spraw wiary, zatytułowane "Książd". Poniżej znajdują się wizytówki z adresem strony, które można wydrukować i rozdawać w razie potrzeby.

#### **Dla kapelana szpitalnego**

Poronienie, przedwczesny poród czy martwe narodziny są dla każdej osoby trudnym i bolesnym doświadczeniem. Spotkanie z pacjentką w takiej sytuacji jest także trudne dla tych, którzy pracują w szpitalu. Nie zawsze wiadomo, co powiedzieć, jakich słów użyć. Dobre słowo, pociecha, współczucie to tak niewiele a zarazem wszystko, co możemy ofiarować drugiemu człowiekowi, gdy odchodzi jego dziecko. Dla rodziców doświadczających śmierci dziecka spotkanie z kapłanem może być przykładem mądrego towarzyszenia w cierpieniu. Dla części rodziców utrata ukochanego dziecka jest takim wydarzeniem, którego ich wiara nie jest w stanie udźwignąć, dlatego tak ważne jest zapewnienie osoby duchownej o modlitwie i wsparciu Kościoła. Ukazanie Boga, który jest z nami w chwilach cierpienia i który nie chce śmierci niewinnego dziecka może być dla wielu źródłem nadziei w trudnych miesiącach czy latach żałoby.

Kapelan szpitalny może podpowiedzieć rodzicom, jak radzić sobie ze stratą dziecka, co może im pomóc w tych trudnych chwilach oraz jak rozmawiać z innymi dziećmi o śmierci ich brata czy siostry. W niektórych szpitalach to kapelan szpitalny może jako jedyny przekazać pacjentce informacje o przysługujących jej prawach do pochówku oraz rejestracji dziecka w USC.

#### **Dla duszpasterza rodzin**

Te pierwsze chwile po śmierci dziecka, gdy rodzice zajęci są jeszcze sprawami pogrzebowymi są trudne i bolesne dla wszystkich. Rola kapłana jednak nie kończy się na wyprawieniu pogrzebu i towarzyszeniu tylko w tych pierwszych chwilach osieroconym rodzicom. Żałoba jest procesem długim i bolesnym, co pokazują badania specjalistów mówiące o rocznym, bądź dłuższym okresie radzenia sobie z pogodzeniem się ze śmiercią dziecka. Badania te pokazują również, że długość i intensywność żałoby nie zależy od długości trwania ciąży, jeśli dziecko zmarło jeszcze przed narodzeniem. Ważne, aby kapłan w rozmowach duszpasterskich - czy to przy okazji spowiedzi, czy przy wizycie 'kolędowej' - umiał z taktem i szacunkiem dla straty spotkać się z rodzicami. Przy milczeniu społeczeństwa głos kapłana może być ważnym wsparciem

dla osób w żałobie. Ksiądz może również podpowiedzieć, jak mądrze przejść przez ten czas i jak zachować pamięć o zmarłym dziecku.

## ***O Mszy w intencji osieroconych rodziców i ich dzieci***

Od ponad 20 lat w krajach Europy Zachodniej i od kilku lat w Polsce 15 października obchodzony jest Dzień Dziecka Utraconego. Z tej okazji rodzice zamawiają Msze święte, aby modlić się za zmarłe dzieci oraz ich bliskich pograżonych w żałobie. Dla wielu osób po stracie modlitwa Kościoła jest oznaką dostrzeżenia ich bólu i cierpienia. Jest to tym ważniejsze, że dzisiejsza kultura ucieka od kwestii związanych z umieraniem.

Informacje o Mszach można znaleźć na stronach serwisu [poronienie.pl](http://poronienie.pl) oraz w mediach katolickich. Pragniemy zachęcić wszystkich duszpasterzy do włączenia się w tę formę modlitwy za zmarłe dzieci.

## ***4. Wypowiedzi biskupów polskich dotyczące straty dziecka***

**I. Służyć prawdzie o małżeństwie i rodzinie**, dokument KEP przygotowany przez Radę ds. Rodziny, 28.08.2009.

110. Należy zadbać, aby na oddziałach położniczych i ginekologicznych kapłan był łatwo i codziennie dostępny. Na tych oddziałach kobiety przeżywają szczególnie intensywnie różne dramaty i bardzo często czują się w ich dźwiganiu osamotnione. Potrzebują też wsparcia sakramentalnego i pełnej życzliwości rozmowy z kapłanem, który będzie zdolny je rozumieć i umacniać z miłością ojca i brata. Nie można zapominać, że szczególnie matki leżące tam «na podtrzymaniu» oraz przeżywające dramat poronienia samoistnego bardzo często są głęboko wierzącymi i praktykującymi katoliczkami. Gorąco pragną, jak najczęściej przystępować do Komunii Świętej znajdując w niej źródło rzeczywistej mocy. Również mniej gorliwe pacjentki – stając na tych oddziałach w obliczu życia i śmierci – są szczególnie otwarte na wiarę i nadprzyrodzoność. Zatem nie wystarczy, że kapłan będzie tam dostępny jedynie «na wezwanie». Trzeba, aby kapłani byli na tych oddziałach pokornymi i dyskretnymi świadkami – wobec pacjentek i personelu – miłości i szacunku, z jakim Kościół spogląda na życie, sprawy płci i ciało ludzkie. Trzeba, aby nie ograniczali się do pośpiesznego administrowania sakramentów, lecz aby byli gotowi szczerze i bezinteresownie poświęcać pacjentkom swój czas. „Chyba się już przełamuje (...) w społeczności kapłańskiej, ta pewna postawa tradycyjna, postawa jakiejś izolacji, oddalenia od tych spraw w imię wstydu. Czym innym jest wstyd, a czym innym jest miłość. Miłość człowieka, miłość życia ludzkiego, miłość osoby ludzkiej, miłość tych wszystkich ludzkich spraw, które noszą na sobie wielkość samego Stwórcy”.

111. Kapłan musi być także gotowy, aby z ogromną pokorą, a równocześnie ze szczerą miłością Dobrego Pasterza towarzyszyć rodzinom doświadczającym dramatu poronień samoistnych. W spotkaniu z nimi niech będzie prawdziwym ojcem i bratem. Jeśli konieczne, niech wspiera ich starania o godne pożegnanie ich dziecka. Niech zaproponuje odprawienie Mszy świętej w intencji ich rodziny oraz z podziękowaniem za to dziecko, które choć nie urodziło się dla świata, jednak żyje w Bogu. Niech cierpliwie odpowiada na ich pytania, podtrzymując w ich sercach nadzieję zbawienia dla dzieci zmarłych bez. Niech też pamięta, że takiemu dziecku należy się katolicki pogrzeb.

**II. List pasterski Episkopatu Polski na Niedzielę Świętej Rodziny**, 28.12.2008

Wyczekujący narodzin dziecka często doświadczają dramatu poronienia samoistnego. Każdego roku dotyka on w Polsce około 40 tysięcy rodzin. Zważywszy, że powodowany nim ból dotyka również rodziców i teściów, każdego roku cierpi w Polsce z tego powodu około 250 tysięcy osób. Usilnie prosimy w ich imieniu lekarzy i administrację szpitali, aby zechcieli uszanować ich ludzkie i rodzicielskie uczucia. Tym bardziej, że

poronienie samoistne często dotyka młode małżeństwa, które leczyły się, modliły i z niepokojem oczekiwały szczęśliwej chwili porodu. W takich wypadkach stajemy więc nie wobec „jednostki chorobowej”, ale wobec rodziców, dziadków a często też wobec młodszego rodzeństwa, którzy boleśnie przeżywają śmierć oczekiwanego i już kochanego przez nich dziecka, które ma prawo do szacunku i godnego traktowania. Natomiast ich niezbywalnym prawem jest pożegnać, opłakiwać i pochować to dziecko. To są światowe standardy. Dziecko należy do rodziny! Rodzina ma prawo do pomocy duszpasterzy w zorganizowaniu godnego pochówku, a także życzliwego przyjęcia jej prośby o wydanie ciała dziecka przez odpowiednie władze szpitalne. Apelujemy o ludzką wyobraźnię.

## **5. Artykuły w mediach katolickich mówiące o stracie dziecka w trakcie ciąży**

Poniżej umieszczamy listę wybranych artykułów na temat straty dziecka, które pojawiły się w mediach katolickich w 2008 roku gorąco zachęcając do lektury:

### **Gość Niedzielny:**

9 miesięcy i 10 godzin, 13.01.2008, GN, 02/2008

Miało być dziecko, mamy aniołka, 25.05.2008, GN, 21/2008, Barbara Gruszka-Zych

Cichy krzyk matek, 25.05.2008, GN (Gdańsk), 21/2008

Narodzone dla nieba, GN (Zielona Góra), M. Kozłowska

Aniołki też umierają, GN (Warszawa), A. Puścikowska

Mamy aniołków, GN (Kraków), M. Łącka

Msze św. za rodziny zmarłych dzieci (GN)

### **KAI:**

Poznaniacy modlili się za rodziców, którzy utracili dzieci, 15.10.2008

Modlitwa z okazji Dnia Dziecka Utraconego (Bydgoszcz), 15.10.2008

### **Miesięcznik „List”**

(Nie) mieć dzieci i nie zwariować, o. M. Piłśniak

Dziś jest z nami Zosia... i Staś też, K. Wenklar

### **Niedziela:**

Józio i Franuś, 26.03.2008, Niedziela, rozmawia ks. Piotr Gąsior

To było dziecko, A. Tarwid, 18.11.2008

O śmierci prawdziwie i z nadzieją (dodatek warszawski), E. Łozińska

### **Tygodnik Powszechny:**

Słowa za małe, z ks. Grzegorzem Rysiem rozmawia Artur Sporniak

Do widzenia, Kropeczko, 14.10.2008, E. Isakiewicz

### **W drodze (11/2008):**

Skarb w niebie, o. Marcin Mogielski OP

Tak trudno zobaczyć w nas cierpiących rodziców, Edyta Wyka

Jak pani może mówić o dziecku, Katarzyna Kolska

Dwa dni Ewy Edwards, Emilia

Ponadto problem straty dziecka poruszany był w programach telewizyjnych redakcji katolickich takich jak „Między niebem a ziemią” oraz „Znaki czasu”.

*Opracowanie broszury oraz korekta tekstów: Monika Nagórko, Małgorzata Bronka,*





*Czyż może niewiasta  
zapomnieć o swym niemowlęciu,  
ta, która kocha syna swego łona?  
A nawet, gdyby ona zapomniała  
Ja nie zapomnę o tobie.*

**lz 49, 15**

## *Msza Święta w intencji zmarłych dzieci i ich rodziców*

*Dnia ..... o godz. ....  
w kościele p.w. ....  
przy ul. ....  
w .....*

**Serdecznie zapraszamy do udziału**

Od 1988 roku w USA i na Zachodzie 15 października obchodzony jest jako Dzień Pamięci Dzieci Zmarłych, które mimo iż odeszły mają specjalne miejsce w sercach swoich rodziców i ich bliskich. Zakładane w tym dniu różowo-błękitne wstążeczki oraz zapalane znicze symbolizują solidarność z rodzicami dotkniętymi tą bolesną stratą. Od kilku lat ten dzień zaczyna istnieć także i w Polsce, a jedną z inicjatyw podejmowanych w tym czasie jest modlitwa za dzieci i za osieroconych rodziców.

